

# Głos Leszczyński

**Abonament:**  
kwart. w Lesznie w eksp. 180.— mk., mies. 60.— mk., z odnośniami 65.— mk., przez pocztę mies. 70.— mk., kwartalnie 210.— marek.

Nadł. i drukiem: „Drukarnia Leszczyńska”, Sp. z o.o. z 407 odp. Leszno. Drukarnia, Kołakowa i Krowczyca w Lesznie, ul. Wajłłosci 20. Telef. 61.  
Redaktor odpowiedzialny w Lesznie: Trybicki w Lesznie.  
Głos Leszczyński wysłany bezpłatnie z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Ogłoszenia:**  
wiersz drobny jednolamowy 10.— mk.; pozamiejscowe 15.— mk. — Za omyłki w ogłoszeniach nadawan. telef. Wydawn. nie odpowiada.

**Ojczymie buduje się spełnianiem obowiązków!**

## Wiadomości polityczne.

— Sprawa zbrodni Polski. W związku z pogłoską netowaną w prasie zagranicznej jakoby z inicjatywy Włoch ewentualnie Anglii miała być podniesiona na konferencji waszyngtońskiej sprawa ograniczenia zbrojeń Polski, komunikują że źródła międzynarodowych, że pogłoska wydaje się być nieprawdopodobną.

— Zajęcie graniczne. Korespondent „Rzeczypospolitej” nad Zbruczem (M. G-k) donosi że Lwowa: W Okopach Św. Trójcy nad Dniestrem słychać codziennie strzały od strony Kamieńca Podolskiego. Donoszą o powstaniu nowych oddziałów antybolszewickich, operujących w okolicy Uszyzy. Wskutek nieporozumienia przyszło do wymiany strażów między patrolami granicznymi polskimi w okolicy Okopów Św. Trójcy, a bolszewickimi oddziałami, które ścierały rozbite oddziały powstańcze. Jeden żołnierz polski zabity. Są również straty po stronie bolszewickiej. Napływający zza kordonu powstańcy mają przy sobie przedmioty ze złota, srebra oraz brylanty, pochodzące prawdopodobnie z rabunku. Między uchodźcami jest wielu komunistów, którzy przybywają do Polski nie bez celu. Dwóch takich komunistów aresztowane.

— Powstanie na Ukrainie. Z Wołynia donoszą, że powstańcy wysadzili w powietrze pociąg idący z Moskwy do Kijowa, w którym jak przypuszczali znajdował się Trocki. W związku z tem zginęło około stu podróżnych. Jedną z band powstańczych, działającą między Kijowem a Korosteniem, zatrzymała pociąg bolszewicki i wymordowała wszystkich żydów, znajdujących się w pociągu w liczbie 85 osób. Pogromy żydowskie na Ukrainie przybierają coraz większe rozmiary. Do Husiatyna schroniło się z różnych okolic kilka tysięcy żydów w obawie przed rozruchami.

— Bójki w sejmie pruskim. Na początku sobotniego posiedzenia sejmu pruskiego komunistyczny p. Katz postawił wniosek, aby na pierwszym punkcie porządku dziennego umieszczone sprawę uwolnienia więźniów politycznych, którzy rozpoczęli głodówkę. Nastąpiły burzliwe sceny. Posał Schulz wylał szklankę wody na posłów prawicy, którzy stali obok niego. W ogólnym zamieszaniu i wśród wielkiej wrzawy p. Katz chwycił dzwonek prezydenta. Prezydent opuścił trybunę. Wywizowała się bójka pomiędzy komunistycznymi posłami a socjalistami większości.

— Turcja a Polska. Działawki tureckie donoszą, że na selamiku tj. na audyencji generalnej, na której cisłe dyplomatyczne przedstawiane jest sultanowi po nabeżystwie w dei Świąteczne, J. Sultańska Mość specjalnie zwrócił uwagę na obecność przedstawiciela Polski posła Baranowskiego i polecił mu wyrazić swoje uczucia sympatji dla Polski. Zauważył on, że do ostatnich czasów zachował się na dworze tureckim z wyjątkiem, że na każdym selamiku, jakby dla zamianifestowania, że Turcja nie uznala nigdy rozbiórki Polski, sultan pytał o posła polskiego. Wielki wezry stałe odpowiadał: „Z powodu wielkiej trudności, poseł Lechistaun jeszcze nie mógł przybyć”. Trwało to przeszło 100 lat.

— Interwencja czeška w sprawie albańskiej. Jak się dowiaduje „Petit Parisien” Bourgeois podał do wiadomości swoich kolegów w Radzie Ligi Narodów tekst depezy dra Benesa, w której stwierdza dobrą wolę rządu jugosławiańskiego w sprawie zatargu z Albanją i zaoferować swoje usługi, w razie gdyby wynikiły jakiegokolwiek trudności.

— Karel Habsburg na Madeirze. Przybyli tu b. król Karol i b. królowa Zyta.

— Czternasto-godzinny dzień roboczy. Jak stwierdzono, robotnicy w piekarniach moskiewskich pracują od 6 wiecz. do 7—8 rano, tj. 13 do 14 godzin. Wbrew istniejącym przepisom w zakładach przemysłowych zatrudnieni są nieletni w wieku od lat 13 do 14.

— Następca tronu angielskiego w Indjach. (Niezwykle przyjęcia). Z okazji przybycia ks. Walji wybuchł w mieście strajk. Oprócz tego wybuchły bardzo poważne rozruchy w czasie, gdy przesiadał przez ulice miasta orszak ks. Walji. Powstańcy usiłowali dotrzeć do orszaku, nie zdawali jednak osiągnąć celu, dzięki bardzo energicznej interwencji policji. Ponieważ główne siły policji były skupione dookoła orszaku, powstańcy wewalali rozruchy w innych częściach miasta, gdzie zostały wzniesione barykady. Policja poniosła znaczne straty w ludziach. Trudno jest na razie stwierdzić wysokość strat powstańców, których zacięty opór zmienił miasto w prawdziwe pole bitwy. Dokonano licznych bardzo aresztowań.

## Sprawa górnośląska.

— O przyłączenie do Polski. Gmina Mała-Ruda wniosła protest przeciwko przydzieleniu tej miejscowości do Niemiec. Luźność motywuje swe żądanie tem, że w warunkach obecnych Polakom grozi niebezpieczeństwo utraty życia. Gmina głosowała w większości za Polskę. Wskutek tego starosta Niemiec zapowiada, że skoro tylko przyjedzie Grenzschutz ludność polska zostanie przemocą usunięta lub wymordowana. Przykłady mordów w Mazurówie i innych miejscowościach napędzają mieszkańców Małej Rudy trwożą.

— Pogrożki niemieckie. W części Śląska przyznanej Niemcom, wytworzyła się organizacja niemiecka pod nazwą „Komitet Czynu”. Organizacja ta rozsyła do wybitniejszych Polaków listy, żądające jaknajrychlejszego opuszczenia niemieckiej części G. Śląska. Listy zawierają pogrożki.

— Napady Selbstschutzu na Włochów w Raciborzu. Członkowie Selbstschutzu prowokują ustawicznie zajęcia z wojskiem włoskiem w okręgu raciborskim. W czasie ostatniego zajęcia zaatakowany został oficer włoski, który w obronie własnej zmuszony był użyć broni. Garnizon raciborski zmocniony został przez oddziały francuskie i angielskie.

## Z całego świata.

\*\* Mordercy Erzbergera na G. Śląsku. Według dotychczasowych dochodzeń zdaje się, że mordercy Erzbergera, Schulz i Tillesen, którzy bawili jakiś czas w Wroclawiu, wyjechali na G. Śląsk i tu przebywają. Nie jest wykluczone, że pracują na jednej z kopalń pod przybranym nazwiskiem. Prezydent rejencji wzywa do śledzenia za zbrodniarzami i do donoszenia władzom o jakichkolwiek spostrzeżeniach.

\*\* Morderstwo rabunkowe. W Przegowicach koło Gdańska znaleziono trupa mężczyzny z ranami pestrzałowymi. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że jest to niejaki Józef Drędoski z Mińska. Postrzelenie padło na 23-letniego palacza Reinckego z Pruszcza, którego aresztowano przed kilku dniami w Berlinie. Przyznał się on do zbrodni i do rabunku

— Niech pan nie odjeżdża... niech pan zostanie ze mną... zawsze ze mną.

— Tuli dłoń jego do policzka płonącego, wilgotnego i pada mu na pierś, na pół omdlała.

— Franciszek, nieprzytomny prawie, obejmuje ją namiatnym uściskiem, wolać głośnie zdławionym:

— Heleno!... Heleno!...

— Helena przez chwilę milczy, potem cicho tak przytulona do niego, podnosi twarz i patrzy na niego oczyma, promienistej miłością, szczyciem i zaufaniem.

— Teraz, tak, niech mnie pan nazywa Lulu... jeszcze Lulu... Lulu, która zostanie ciągle tu, przy pana, z panem; jak teraz...

— Franciszek drży jak dziecko, głaszcze główkę Heleny, tuli ją do piersi.

— Lulu... moja ukochana... Nieład się!... ty się mylisz. Ty mnie bardzo lubisz, ale kochać mnie nie możesz, nie będziesz mogła nigdy kochać mnie miłością prawdziwą. Pozwól mi odjechać.

— Nie.

— Ale pomyśl, co stanie się z mną później... gdybyś się dziś omyliła!

— Nie... niech pan nie odjeżdża... niech pan zostanie ze mną! — powtarza.

1200 dolarów, zegarka złotego i innych drobiazgow wartości 90 tysięcy marek niemieckich.

\*\* Esperanto w Lidzie Narodów. Na generalnem posiedzeniu Ligi Narodów z dnia 15. września br. w myśl propozycji delegatów 13 krajów (m. i. Polska) wpisano na porządek obrad następnego posiedzenia kwestję nauczania języka międzynarodowego Esperanto w szkołach publicznych. W tym celu stworzono sekretariat generalny, który ma za zadanie przygotować dokładny i seisy raport w całej sprawie, a szczególnie w sprawach fachowych i do tego czasu już osiągniętych rezultatów.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 23. listopada 1921 r.  
Klemensa pap.

Wschód Słońca o godz. 7.39. Zachód o godz. 3.55.  
Wschód Księż. o godz. 12.03. Zachód o godz. 1.06.

Już afiszę nam roznieśli  
O „Andrzejkach” swoją wieść;  
Na Wincentek cel to wzniesiły,  
Które rade pomoc nieść  
Tym, co cierpi, co lzy ronią.  
Więc w Andrzejek przyjdziecie noc,  
Dajcie pomoc hojną dłońią —  
A atrakcji będzie moc. —  
Będzie teatr, śpiew, muzyka,  
Co odgoni powiek sen.

Więc pośpieszcie, lecz krytyka,  
Niech nas szczerzy w wiecior ten  
Gdy będziemy ochrypnięci —  
(Bo też tak brzydki czas)  
To darujcie — dobre chęci  
Przedwzysztkiem ceńcie w nas!

Potem będą niespodzianki:  
Począ, fantów cały stes,  
Chirómantka i cyganki  
Które wróżą przyszły los.  
I grafolog w pięknym kiosku  
Powie, co kto z nas jest wart;  
Tradycyjne lanie wosku  
I przedziwne wróżby z kart.  
Nie widziano takiej fety —  
Prawda to od A do Z.  
Więc pośpieszcie po bilety  
Bo już ich nie będzie wnet.

Zarząd Tow. św. Wincentego.

\* W ekspedycji naszej złożone: na biednych zebr. na ślubie p. L. Borowiaka z Pawłowic z p. Wl. Kowalską z Górna-1000 mk.; pp. Kazimierz Suwałski i Marja Chojnacka na biedne dzieci 5000 mk., na Dem św. Józefa 2500 mk. i na Inwal. Wojen. 2500 mk.

\* Powitanie 17. p. ułanów galeńskich. Dziś w poł. o godz. 1. przybył do miasta naszego 17. p. ul. gnieźn. Na ich powitanie stawiła się komp. 55. p. p. z swą orkiestrą i korpus oficerski, jako też rada miejska z p. posłem Dombskim na czele, który w serdecznych słowach powitał nowoprzybyłych ułanów wnosząc w końcu okrzyk na ich cześć. Następnie dziękował Dowódcą przybyłego pułku za serdeczne przyjęcie, wyrażając nadzieję, że 17. p. czuć się będzie w Lesznie, jak w domu swoim.

\* Wykłady oświatowe. W ubiegły piątek Dr. J. Wójcikówna wygłosiła w sali Gimn. Komeniusza wykład p. t. „Dzieje języka naszego”. — W barwnym tym wykładzie zaznajomiła nas prelegentka z wpływami, jakie działały w czasie wieków na rozwój naszego języka. Każdy żywy język tj. taki, którym się mówi, rozwija się bezustannie, to też i nasz do dnia dzisiejszego ulega ciągłym zmianom. W zaraniu dziejów naszych wielki wpływ na język polski wywarł język czeski. Czesi bowiem przynosząc do nas chrześcijaństwo przynieśli je w swoim języku; wiele słów czeskich zyskało obywatelstwo w mowie polskiej. Następnym wpływem to był wpływ języka niemieckiego. Ciągła styczność z Niemcami — walki — a także: kolonizacja miast polskich wyłudnionych napadami tatarów — sprawiły — że języki te nawzajem poprzywłaszczały sobie wiele słów. Słowa te wydają się dzisiaj czysto polskie — ale etymologia wskazuje, że pochodzą one z języka niemieckiego. I na odwrót. Niemcy przyswoili sobie wiele naszych słów, o których pochodzeniu nawet nie wiedzą. Zdaje się im nawet

Głos jej to pieszczota; opiera główkę na jego ramię, tuli się całą do piersi jego, jak gdyby chciała, żeby ją ego serce usłyszało.

— Ale ja ci maszę powiedzieć różne rzeczy... Nie jestem ciebie godzien... tobie się zdaje, że mnie kochasz, ale to przez dobroć, przez wdzięczność... A więc ty mi nie zawiedziesz, zapewniam cię!... To co zrobiłem dla ciebie, zrobił musiałem... to był obowiązek sumienia... Ja ci to wytlómaczę... Ty mi nie nie zawiedziesz.

— Zauważam panu to, że pana kocham... i to mnie uszczęśliwiła.

— Franciszek drży jeszcze — głos jego przycicha; mówi do Heleny, ukrywając prawie twarz w jej włosach.

— Tak, Heleno, kocham cię, kocham cię... zrozumiałem to dopiero wczoraj... i dlatego... dlatego jedynie chciałem odjechać, chciałem uciec.

— Dreszcz radości przebiega postać Heleny.

— Ogarnęła mnie żądrosz, rozpacz i chciałem uciec daleko od Lodogini, od ciebie, od całego świata... Tak, zawiadnęła moim sercem, jesteś jego pania; ale trzeba zbadać moje sumienie i osądzić mnie. Słuchaj... ja przez dziesięć lat należałem do innej.

(Dokończenie nastąpi.)

93)

G. ROVETTA

## LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bromslawy Neufeldównej.

Helena patrzy na niego również i powtarza aparcie:  
— Nie! nie! nie!  
Franciszkowi krew uderza do głowy: myli się? czy jest na drodze do obłędu?... czy też to prawda?  
— Słuchaj mnie, Heleno — mówi ciszej, ale głosem poważnym — słuchaj mnie dobrze: wiesz, że jest młody człowiek, który cię kocha... który cię kocha szczerze... uczciwie?...

— Wiem, ale ja go nie kocham.

— Przysięgnij! — krzyczy Franciszek, zbliżając się do Heleny, z bliskim zardzewi w oczach.

— Nie kocham go — odpowiada z prostotą młoda dziewczyna, patrząc na niego, pewna siebie, spokojna.

Franciszek bierze ją za rękę, milczy jakby błagał.

Helena czyta w jego oczach, czuje palący żar jego dłoń i już się nie myli. Zbliżyła się tedy i ona i błaga:

bowiem, że są to słowa rdzennie niemieckie, — gdy tymczasem — pochodzenie ich jest słowiańskie. Trzecim wpływem do wpływ przemocy łaciny, która nie tylko na poszczególne tworzenia się słów naszych wpływała, ale też ważną rolę odegrała i w gramatyce naszej. W w. XVI. znachodźmy wpływ języka włoskiego, który wnoszą do Polski królów Bona i jej otoczenie. Za St. Augusta szeroka fala przyspływa do nas francuszczyzna, której ślady silnie dają się w języku naszym odczuwać. A wreszcie w w. XIX. w tym wieku rozwoju nauk, handlu, przemysłu i wynalazków, przyjmujemy do naszego języka wyrazy obce, stale uarte terminy i nazwy rozmaitych przedmiotów j. u. p. telefon, telegram, mikroskop, rower, aeroplan i t. d. Zaznaczyć wypada że nazwy wszelkich nauk, chociaż dają się słowiańskimi wyrażeniami zastąpić, powszechnie używa się w językach obcych, dając niejako tem dowód hołdu dla starożytnych ludów, które nauki te weszli i do doskonałości doprowadzili. Oznaka wielkiej żywotności języka i rozwoju jest zdolność asymilacji słów z obcych języków. Język

bowiem żyjący musi wchłaniać wciąż nowe słowa: wyrażenia w siebie — w przeciwnym razie stałby się on wkrótce zbyt zaklepionym w sobie. Wpływy więc wszelkie — to oznaka zdrowia i jedności języka. Szowinizm tylko skrajny wylacza je — co na rozwój języka zupełnie nie wpływa. Lepiej bowiem przyjąć obcy wyraz a dobry pod względem znaczenia — aniżeli kuć nowe — które często są poronienymi płodami, o czym mamy sposobność przekonać się w języku niemieckim. Następnym wykładem dnia 25. 11. br. wygłosi prezes sądu tut. A. Ruszczyński. Poruszy on jedną z wielu dla naszych dziejów tak ważną kwestję — jakich cały szereg przedstawiała dla nas Era Napoleońska. Ta era bohaterstwa — walk i nadziei płomiennych — która niesytą na nadziejach jeno się zakończyła — ale pozostawiła nam po sobie kilka przepięknych głębi wielkich czynów — owianych kart w dziejach naszych.

\* Baczność! Siostra z domu św. Józefa zgubiła krzyżyk. Byłaby bardzo wdzięczną za oddanie takowego.

\* Wicek i Wacek w Lesznie. Dziś wieczorem o godz. 7 ej odbędzie się na sali „Hotelu Polskiego“ generalna próba Wicka i Wicka, zarazem jako przedstawienie dla żołnierzy i młodzieży.

### Ruch w Towarzystwach.

Amatorzy i amatorki, biorący udział w przedstawieniu teatr. Tow. Wójaków stawią się dziś we wtorek punkt. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Bazar. Zarząd.

Tow. Wójaków w Lesznie. Zebranie zarządu i komisji zabawowej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 w Bazarze. Próba teatralna odbędzie się także dziś w Bazarze. Zarząd.

Tow. Kolejarzy urządzi w środę, d. 23. bm., zebranie miesięczne (połączone z wykładem lekarza powiatowego p. Dr. Swiderskiego) o godz. 7 wiecz. w „Hotelu Bazar“. Z powodu ważnego i pouczającego wykładu, zaprasza się wszystkich kolejarzy wolnych od służby wraz z żonami. Zarząd.

**Przypominamy** że listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25. listopada.

**Polecam** Szan. Publiczności wielki wybór gotowych trumien z wszelk. przyborami po cenie umiark.

P. Sitor, mistrz stolarski, ul. Król. Jadwigi 38.

**Precz z wyżyskiem!** Zapamiętaj! Wytnij!

**BIURO PORADY I OBRONY PRAWN.**

pod kierownictwem STANISŁ. MIGDALEWICZA b. obrońcy rumuńskiego i specjalisty dla spraw kryminalnych, odznaczonego dyplomem honorowym w

Lesznie Nowy Rynek 35

Zw. najdzielniejsz. adwokatów udziela ubog. Rodak. w kraju i za granicą bezpłat. pomocy prawnej. Kto pragnie kupić, sprzed. majątek nieruch. powinien we włas. interesie zgłosić się do biura

**PRIMA TORF**

żgany i prasowany mam do oddania. Zgłoszenia przyjmuje Koschel, Nowy Rynek 27.

**Winda**

na wesola i chrzciny, czerwone i żółte, słodkie i wytrawne poleca

A. DOMAGAŁA, OSIECZKA.

la. niegaszone wapno w kawałkach, ctr. 700 mk. fco. wagon fabryka.

la. cement portlandzki ctr. 1450 mk. fco. wagon fabryka.

Szwedzka smoła z węgla kamiennego, pape dachowa i wszelkie inne artykuły budowlane dostarcza tanio

Bracia Schlieper. Bydgoszcz, ul. Gdańska 99. Telef. 306.

Ratynowany buchalter bilansista

z egzaminem Akademii Handlowej i długoletnią praktyką, najdokładniej obznajmiony z buchalterią handlową, fabryczną i rolną poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do eksp. Głosa pod „Bilansista“.

**Pokój**

z dwoma łózkami i całym utrzym. jest do wynajęcia. Plac Dr. Metzgi 10 I.

**Ubranie męskie brązowe,** (jaskółka) na średnią figurę, obrzeże utrzymane i

Instr. z stolikiem na sprzedaż. Zgłoszenia w Strzalscy ul. Kościelna.

Kupię kilka centnarów

**węgla**

Th. Linke, Dworcowa 20. Kupię jeszcze kilka centa.

**orzechów i maku.**

A. Koch nast., G. A. Bulla, Leszyńskich 39. Tel. 159.

3 kompl.

**3 cal. wozy**

bez okucia wartościowo na sprzedaż. Alfred Strecker.

Kociel i wannę do bielizny na sprzedaż.

Ul. Kościelna 80; parter lewo.

**Koza i siano**

na sprzedaż. Ul. Dąbrowskiego 12, part 1

Ostry

**czarny pies** (wilk) na sprzedaż. Ul. Wolności 5.

Uczniwy

**chłopiec**

który ze szkoły wyszedł, może się zgłosić do posytek.

**Dom Odzieży Rynek.**

**GOSPODARSTWA kamienice**

różnej wielkości oraz bez i ze składami ma na sprzedaż

F. Łukomy, Leszno, Plac Dr. Metzgi 20. Tel. 310.

**Panienska,** licząca 19 lat, poszukuje P. S. ADY od 1. grudnia 1921 r.

Zgłoszenia pod lit. „F. S.“ do eksp. „Głosa“.

Mój skład bławatów i bielizny znajduje się teraz w domu

**Rynek 35 Wł. Reichelt**

--- polecam --- po cenach korzystnych hurtownie i detalicznie materiały wełniane na ubrania męskie, na kostjumy, na płaszcze, na suknie, na bluzki. Materiały białe, płótna, ręcznikowe, inletry, drelichy na spodki, pościelowe, fartuchowe, neole i barahany. Capij na spodnie i na ubrania. Podszewki. Chustki wełniane, koldry i derki. Pirany, kapy, obrusy, serwety. Koszule męskie, wierzchna i nocne, kołnierzyki, krawaty, szelki, skarpetki. Bieliznę damską, haftowaną i dziecięcą, fartuchy wszelkiego rodzaju. Sukienki, ubranka sweterkowe, płaszczyki dla dzieci, czapeczki. Trykotaże, halki, gorsety. Pen-czechy damskie i dziecięce. Rękawiczki. Hafty, wstążki, grzebienie, wszelkie towary --- krótkie. ---

Za wszystkie nam tak licznie nadesłane życzenia i kwiaty w dzień naszego srebrnego wesela składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie Romanestwo Perkowie.

Przyjmujemy zamówienia na **węgiel** górnośląski

na ilości wagonowe z dostawą w grudniu. Przy zamówieniu obowiązuje wpłata połowy zamówionego towaru, druga połowa płatna przy odbiorze.

**„Gleba“ Bank Rolniczy** Nowakowski i Ska.

**Kto** udzieli lekcji młodemu seminarzyste w pisanu polskim?

Pism. zgł. do eksp. Głosa pod lit. „J. Z.“

Kaszewski, Leszno, ul. Kościelna 13.

**Towarzystwo sztuki i wiedzy w Lesznie** (Gesellschaft für Kunst u. Wissenschaft).

W niedzielę, dnia 27. listopada 1921 r., w wielkiej sali ewang. domu (niem. gimnazjum)

**II. KONCERT**

pani Szarloty Weise (skrzypce), pana Wiktora Bickericha (fortepjan).

Karty wstępu po 100 mk., dla członków 70 mk. i dla młodzieży szkolnej 30 mk. nabyć można u pp. Chmary i Fenskiego, wieczorem przy kasie. — Członkowie tylko u p. Fenskiego.

**Dziś**

napewno zabawa z tańcami w „RAJU“! Zaprasza uprzejmie gospodarz.

**KASA OSZCZĘDNOŚCI** powiatu leszczyńskiego ul. Dworcowa 13 ul. Dworcowa 13

ma do wydzierżaw. większą ilość schówek (safes). Roczna dzierżawa wynosi od 30 do 100 mk. podług wielkości schówek. Szarbiac bezpieczny od ognia i włamania się.

Kilku wykwalifikowanych pracowników na obuwiu skórzane i filsowe i kilkanaście kobiet poszukuje

**Fabryka Obuwia Rynek 18.** Telefon 11.

Wykonuje wszelka garderobę kraw. nowe i stare przeróbki, przewincowanie ubrań po jeszcze taniej cenie.

**Osiecka 68** **Żelazny piec i jupa** na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosa.

**!! Święcichowa !!** W środę, 23. bm., zabawa z tańcami. Zaprasza uprzejmie Biafas.

Tanio na sprzedaż 2 wygarbowane lisie skórki Gdzie? wskaże eksp. Głosa.